

Sygn. akt I ACa 417/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący : SSA Krzysztof Depczyński (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Stanek

del. S O Sławomir Zieliński

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K.**

przeciwko **P. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 23 stycznia 2015 r. sygn. akt II C 536/14

1. oddala apelację;
2. zasądza od P. K. na rzecz M. K. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;
3. przyznaje adwokat B. K. z Kancelarii Adwokackiej w Ł. kwotę 6.642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) zł brutto tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym i kwotę tę nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi.

Sygn. akt I ACa 417/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 7 sierpnia 2014 r., wydanym w sprawie z powództwa M. K. przeciwko P. K. o zapłatę, Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 428.236,38 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 28.628,81 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, nadając wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności.

Na skutek sprzeciwu wniesionego przez pozwanego, wyrokiem z dnia 23 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Łodzi utrzymał w mocy wyrok zaoczny tego Sądu z dnia 7 sierpnia 2014 r., nie obciążył pozwanego kosztami sądowymi i orzekł o kosztach zastępstwa procesowego udzielonego pozwanemu z urzędu.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny co do zasady podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynika, że M. K. i P. K. są braćmi. Od 1994 r. prowadzili razem działalność gospodarczą pod nazwą (...) sp. z o.o., w której powód posiadał 90 % udziałów, a pozwany – 10 %. Spółka zajmowała się handlem zagranicznym towarami spożywczymi. Powód prowadzi tę firmę w dalszym ciągu, pozwany wystąpił ze spółki z dniem 1 września 2014 r. na własne żądanie.

W dniu 13 grudnia 2010 r. M. K. i P. K. zawarli na piśmie umowę, której przedmiotem było udzielenie P. K. przez M. K. pożyczki pieniężnej w kwocie 100.000 euro. Zgodnie z postanowieniem zawartym w § 1 umowy, przekazanie kwoty pożyczki miało nastąpić do dnia 15 grudnia 2010 r. przelewem na rachunek bankowy nr (...). W § 2 umowy strony ustaliły, że od kwoty pożyczki naliczone będą odsetki w wysokości 4 % w stosunku rocznym. Odsetki miały być naliczane od niespłaconej części pożyczki. Pożyczkobiorca zobowiązał się do zwrotu pożyczkodawcy kwoty pożyczki wraz z odsetkami do dnia 30 czerwca 2011 r. jednorazowo bądź w częściach – stosownie do uznania i możliwości płatniczych pożyczkobiorcy. Według § 5 umowy, jej zmiany wymagają zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności. Fakt zawarcia ww. umowy pożyczki nie został zgłoszony do właściwego urzędu skarbowego.

Pozwany powiedział bratu, że potrzebuje pieniędzy na wykończenie domu przy ul. (...) w K.. Przelew kwoty 100.000 euro na rachunek bankowy pozwanego wskazany w umowie z dnia 13 grudnia 2010 r. nastąpił w dniu 16 grudnia 2010 r.

Umowa pożyczki z dnia 13 grudnia 2010 r. została sporządzona na gotowym formularzu spisany pismem komputerowym, na którym M. K. pismem odręcznym wpisał datę dzienną, swoje miejsce zamieszkania, pełną datę przekazania przedmiotu pożyczki, numer rachunku bankowego pożyczkobiorcy i pożyczkodawcy oraz stopę odsetek naliczanych od niespłaconej części pożyczki i datę zwrotu pożyczki wraz z odsetkami. Umowę podpisały obie strony umowy, na pierwszej stronie widnieje parafka P. K..

Strony nie sporządziły żadnych aneksów do umowy z dnia 13 grudnia 2010 r., nawet w formie ustnej. Powód udzielił pozwanemu pożyczki jako osoba fizyczna, z rachunku prywatnego.

Po pół roku powód zapytał brata o spłatę pożyczki z dnia 13 grudnia 2010 r. Wówczas P. K. zapewnił powoda, że posiada lukratywny kontrakt i spłaci całość zobowiązania za jednym razem. Poprosił powoda o prolongatę spłaty, na co M. K. przystał. Przedłużenie terminu zapłaty miało nastąpić do czasu ostatecznego wezwania do zapłaty.

W późniejszym czasie strony zawarły jeszcze jedną umowę pożyczki, której przedmiotem było udzielenie P. K. przez M. K. środków pieniężnych w wysokości 126.500 euro oraz 79.000 złotych. Zgodnie z postanowieniem § 1 zd. 2 umowy, wymienione środki pieniężne zostały wydane P. K. w dacie zawarcia umowy, co strony potwierdziły podpisem na umowie. Według postanowienia § 2 kontraktu, umowa została zawarta na okres 5 lat, spłata kapitału może następować w dowolnym terminie albo jednorazowo na koniec ważności umowy. Pożyczka została oprocentowana na poziomie 5 % w skali roku z terminem spłaty co kwartał z dołu, przyjmując za podstawę wartość kapitału pozostałego do spłaty. Strony dopuściły możliwość wcześniejszej spłaty, przy czym w takiej sytuacji pożyczkodawcy nie przysługują roszczenia o opłatę z tytułu wcześniejszej spłaty pożyczki. Pozwany z zobowiązania z tej umowy zwrócił powodowi kwotę 15.000 euro.

Miedzy braćmi istnieje konflikt na tle rozliczeń finansowych w spółce. W lutym 2013 r. powód odkrył, że pozwany przywłaszczył sobie pieniądze należące do spółki. W dniu 7 lipca 2013 r. została w tym przedmiocie zawarta ugoda sądowa, na mocy której pozwany zobowiązał się do zwrotu kwoty 1.000.000 złotych.

W piśmie z dnia 24 lutego 2014 r. M. K. za pośrednictwem pełnomocnika wystąpił do P. K. z ostatecznym przesądowym wezwaniem do zapłaty kwoty 100.000 euro, powiększonej o należne kapitałowe odsetki w wysokości 4 % w stosunku rocznym, liczone za okres od daty przekazania przedmiotu pożyczki do umownego dnia jej spłaty, wynikającej z zawartej przez strony w dniu 13 grudnia 2010 r. umowy. Jednocześnie, z uwagi na fakt uchybienia uzgodnionemu przez

strony terminowi zwrotu udzielonej pożyczki, P. K. zastrzegł sobie prawo dochodzenia odsetek za zwłokę w ustawowej wysokości od dnia 1 lipca 2011 r. do dnia faktycznego zwrotu przedmiotu pożyczki powiększonej o odsetki kapitałowe.

W odpowiedzi na powyższe wezwanie, P. K. w piśmie z dnia 3 marca 2014 r. poprosił o przesunięcie terminu spłaty pożyczki do dnia spotkania z M. K.. Pozwany podniósł, że posiada udziały w spółce (...), będące zabezpieczeniem wspomnianej w piśmie z dnia 24 lutego 2014 r. pożyczki, chciałby spłacić tę pożyczkę w jakimś stopniu poprzez przekazanie udziałów M. K..

Bracia spotkali się jeszcze w czerwcu 2014 r. Wówczas pozwany oznajmił powodowi, że zmienia profil działalności firmy, który zapewni jej większą zyskowność, co pozwoli mu na wywiązanie się z zobowiązań wobec brata. Pozwany do dnia dzisiejszego dobrowolnie z umowy pożyczki z dnia 13 grudnia 2010 r. nie spłacił żadnej kwoty.

P. K. od czerwca 2014 roku leczy się psychiatrycznie w poradni zdrowia psychicznego przy ul. (...) w Ł.. Uczęszcza na konsultacje do dr G. i zażywa trzy rodzaje leków. Pozwany nie potrafi określić jaką diagnozę postawił lekarz. Pozwany jest zatrudniony jako przedstawiciel handlowy w spółce (...), uzyskuje wynagrodzenie w kwocie 2.600 złotych brutto (1.600 złotych netto). Pozwany jest właścicielem zabudowanej nieruchomości przy ul. (...) w K., która jest obciążona hipoteką na rzecz banku, udzielającemu pozwanemu kredytu w 2007 r.. Pozwany nie reguluje zobowiązań alimentacyjnych w wysokości 3.000 zł miesięcznie, zasądzonych na rzecz 19-letniego syna.

Pozwany był (...) spółki (...), która była właścicielem nieruchomości. Pozwany zbył swoje udziały w tej spółce i nieruchomości w 2010 albo 2011 roku. P. K. był również współwłaścicielem spółki (...), (...)” (później (...)), ale w 2013 roku zbył swoje udziały panu (...).

Średni kurs euro na dzień 25 marca 2014 r. wynosił 4,1910 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego, okoliczności przedstawione przez pozwanego w sprzeciwie od wyroku zaocznego i w piśmie przygotowawczym z dnia 12 stycznia 2015 r. stoją w rażącej sprzeczności nie tylko z twierdzeniami powoda, ale przede wszystkim z dowodami w postaci prywatnych dokumentów przedłożonych przez powoda (w tym przelew bankowy), a i z okolicznościami częściowo przyznanymi przez pozwanego, chociażby co do otrzymania kwoty będącej przedmiotem pożyczki. W ocenie Sądu Okręgowego, zeznania pozwanego są wewnętrznie niespójne i zawierają szereg sprzeczności.

Na wiarę, zdaniem Sądu I instancji, nie zasługują zapewnienia pozwanego, że podpisywał tylko jedną umowę pożyczki, datowaną na dzień 1 grudnia 2010 r., a druga umowa została sporządzona przez powoda na wypełnionym przez pozwanego in blanco „formularzu” umowy, o czym pozwany nie miał wiedzy. Nie ulega wątpliwości, że współpraca w spółce wymagała od braci zaufania, ale nie dają się pogodzić z zasadami doświadczenia życiowego twierdzenia P. K., że podpisywał różne umowy blankietowo, aby brat czuł się „bezpiecznie”, w tym także umowę z 13 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy dodał, że na rozprawie pozwany nie pamiętał, czy podpisał umowę z 13 grudnia 2010 r. przed czy po wypełnieniu przez powoda wykropkowanych miejsc, co dodatkowo przemawia za uznaniem jego twierdzeń w tym zakresie za niezgodne z rzeczywistością.

Najistotniejszym dowodem potwierdzającym zawarcie przez strony umowy pożyczki w dniu 13 grudnia 2010 r. jest, zdaniem Sądu Okręgowego, potwierdzenie przelewu przedmiotu pożyczki w postaci środków pieniężnych w wysokości 100.000 euro w dniu 16 grudnia 2010 r., a więc w terminie zbieżnym z określonym w umowie z 13.12.2010 r. W tej części zeznaniom pozwanego również brakuje spójności, ponieważ podnosił on, że data zawarcia umowy pożyczki jest tożsama z datą przelewu, a jednocześnie podnosił, że umowę zawarto w dniu 1 grudnia 2010 r. i wynika z niej zapis, że środki będące przedmiotem umowy zostały przekazane pożyczkobiorcy w dniu podpisania kontraktu, co stoi w rażącej sprzeczności z dowodem dokumentu potwierdzającym dokonanie przelewu. Pozwany nie potrafił w sposób logiczny wyjaśnić tej rozbieżności. Sąd Okręgowy dodał, że pozwany w sposób odmienny w ramach jednego przesłuchania wypowiadał się również co do tego, jakie kwoty otrzymał od brata – podnosił z jednej strony że otrzymał 100.000 euro, a następnie, że była to kwota 126.500 euro, nie popierając swych twierdzeń żadnymi dowodami. Gdyby rzeczywiście – jak twierdzi pozwany - strony zawarły tylko jedną umowę w dniu 1 grudnia 2010 r., w której zobowiązania pozwanego

zostały skonsolidowane – to powód, wypełniając umowę w dniu 13 grudnia 2010 r. dążyłby do tego, by zostały w niej zawarte wszystkie zobowiązania pozwanego, a tymczasem umowa z 1 grudnia 2010 r. opiewa na kwotę niższą niż wskazana w kontrakcie załączonym do sprzeciwu od wyroku zaocznego.

Powołując się na wskazane okoliczności Sąd Okręgowy przyznał rację powodowi, twierdzącemu, że umowa przedstawiona przez pozwanego została zawarta później. Dodatkowo, pozwany nie przedstawił dowodu przelewów przedmiotu pożyczki w dacie wcześniejszej niż 13 grudnia 2010 r., co również wskazuje na niewiarygodność sformułowanych przez niego zarzutów. Zdaniem Sądu I instancji, nie można poczytać za zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy twierdzenia pozwanego, że kwota 15.000 euro zwrócona przez pozwanego powodowi w dniach 23.12.2011 r. i 20.12.2012 r., została zaliczona na poczet długu wynikającego z umowy z 13 grudnia 2010 r. Powód potwierdził wpłatę przez pozwanego takiej kwoty, ale na poczet pożyczki późniejszej na kwotę 126.500 euro, nie będącej przedmiotem niniejszego procesu. Sąd Okręgowy uznał, że strony zawarły ważną umowę pożyczki w dniu 13 grudnia 2010 r., a zeznania powoda o braku jej spłaty poczytał za wiarygodne. Zdyskwalifikował twierdzenia pozwanego, że dokonano jakiejś spłaty zadłużenia ze spornej pożyczki, tylko nie było to kwitowane, skoro była odmienna praktyka potwierdzania na piśmie rozliczeń.

Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę na dokument w postaci ostatecznego wezwania do zapłaty z dnia 24 lutego 2014 r., odwołujący się do konkretnej umowy z dnia 13 grudnia 2010 r. na kwotę 100.000 euro i na pisemną odpowiedź, sformułowaną przez pozwanego w dniu 3 marca 2014 r., w której P. K. wniósł o prolongatę spłaty. Zdaniem Sądu I instancji, gdyby strony podpisały tylko jedną umowę z 1 grudnia 2010 r., w której termin spłaty został ustalony na 31 grudnia 2015 roku, to zarówno wniosek pozwanego o przedłużenie terminu spłaty, jak i rozmowy co do przekazania udziałów w spółce byłyby bezprzedmiotowe, ponieważ termin spłaty jeszcze nie upłynął. Nie ulega zatem, w ocenie Sądu Okręgowego, wątpliwości, że rozmowy dotyczące przekazania udziałów odbywały się w kontekście zobowiązania pozwanego z umowy pożyczki z 13 grudnia 2010 r., której termin spłaty upłynął 30 czerwca 2011 r.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 13 stycznia 2015 r. Sąd I instancji oddalił wniosek dowodowy pozwanego zawarty w piśmie z 12 stycznia 2015 r. o zwrócenie się do (...) o nadesłanie dokumentacji medycznej pozwanego (k. 79) jako nie mający żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Okoliczności, które miały zostać tym dowodem wykazane zostały wyjaśnione w zeznaniach pozwanego, a powód im nie zaprzeczył. Kserokopia kartki z kalendarza (k. 35) przedłożona przez pozwanego nie jest, w ocenie Sądu Okręgowego, wiarygodnym dokumentem, z którego można by czerpać wiedzę na temat rozliczeń stron. Zapiski nie odnoszą się do konkretnych umów, z konkretnych dat, a i nawet nie wiadomo, czy nie dotyczą z tej przyczyny innych zobowiązań pozwanego, nie związanych z powodem.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał powództwo za zasadne w całości, wskazując jako podstawę prawną roszczenia przepisy art. 720 § 1 k.c. w zw. z art. 471 k.c. i na podstawie art. 347 k.p.c. utrzymał w mocy wyrok zaoczny wydany w dniu 7 sierpnia 2014 r.

W ocenie Sądu Okręgowego, wystarczającym dowodem na okoliczność istnienia łączącego pozwanego z powodem stosunku zobowiązaniowego oraz postanowień zawartej umowy była umowa pożyczki z dnia 13 grudnia 2010 roku, a na okoliczność wypowiedzenia kontraktu – ostateczne wezwanie do zapłaty przedmiotu pożyczki z dowodem nadania. Postępowanie dowodowe wykazało ponad wszelką wątpliwość, że P. K. w żadnej części nie zwrócił przedmiotu umowy pożyczki z dnia 13 grudnia 2010 roku. Termin jej zwrotu został oznaczony na dzień 30 czerwca 2011 r. Wprawdzie powód przyznał, że udzielił pozwanemu ustnie prolongaty spłaty długu, jednak w świetle postanowienia § 5 umowy, wymagającego dla zmiany umowy zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności – tego rodzaju czynność nie wywarła żadnego skutku prawnego, a zatem kwota 100.000 euro była wymagalna w dniu 30 czerwca 2011 r.

Wysokość zadłużenia pozwanego z tytułu niespłacenia pożyczki wynika z przedłożonego przez powoda przeliczenia na złotówki kwoty pożyczki powiększonej o należne odsetki umowne w wysokości 4 % w skali roku (za okres od 13 grudnia 2010 r. do 30 czerwca 2011 r.), według kursu euro na dzień sporządzenia pozwu i nie budzi wątpliwości co do wysokości w kwocie 428.236,38 złotych (102.180 euro x 4,1910 zł). O odsetkach ustawowych Sąd I instancji orzekł na

podstawie art. 481 k.c., stwierdzając, że w związku z wymagalnością świadczenia z umowy w dniu 30 czerwca 2011 r., odsetki za opóźnienie należą się powodowi od dnia następnego.

Ze względu na sytuację materialną pozwanego, Sąd I instancji na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył P. K. nieuiszczonymi kosztami sądowymi - opłatą od sprzeciwu i wynagrodzeniem jego pełnomocnika z urzędu, które to wynagrodzenie polecono wypłacić ze Skarbu Państwa.

Od tego wyroku apelację wywiódł pozwany, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając mu:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a to: art. 65 § 2 kc – poprzez niezastosowanie wykładni świadczenia woli stron i pominięciem zbadania zgodnego zamiaru stron umowy pożyczki oraz celu umowy, a w konsekwencji oparcie rozstrzygnięcia jedynie na dokumencie prywatnym przedstawionym przez powoda, w sytuacji gdy pozwany zaprzeczył prawdziwości tego dokumentu;

- naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na treść wydanego

w sprawie orzeczenia, a to:

• art. 245 k.p.c. – poprzez jego zastosowanie i oparcie rozstrzygnięcia na dokumencie prywatnym umowy pożyczki z dnia 13.12.2010 roku przedstawionym przez powoda, w sytuacji gdy pozwany, którego podpis znajduje się na dokumencie, nie złożył oświadczenia woli o treści w nim zawartej,

• art.253 k.p.c. – poprzez jego niezastosowanie w wyniku uznania że pozwany nie udowodnił faktu, że przedstawiony przez powoda dokument prywatny nie jest prawdziwy, mimo złożenia przez pozwanego drugiej wersji umowy pożyczki, w całości sporządzonej na komputerze, zawierającej adnotacje dotyczące spłaty pożyczki, potwierdzone przez powoda własnoręcznym podpisem

• art. 233 kpc – poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na:

- uznaniu, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki w dniu 13.12.2010 roku, w sytuacji braku zgodnej woli obu stron oraz braku porozumienia co do jej treści z uwagi na to, że pozwany podpisał umowę pożyczki in blanco, przed wypełnieniem przez powoda wykropkowanych w niej miejsc,

- uznaniu, że umowa pożyczki z dnia 1.12.2010 roku była inną umową pożyczki łączącą strony a nie umową ostateczną obejmującą wszystkie zobowiązania pozwanego względem powoda z tytułu umowy pożyczki,

- uznaniu za niewiarygodne dowodów przedstawionych przez pozwanego, w postaci umowy pożyczki z dnia 1.12.2010 roku oraz zeznań złożonych przez pozwanego dotyczących zaprzeczenia prawdziwości dokumentu prywatnego przedstawionego przez powoda , w sytuacji gdy:

- powód nie złożył oryginału dokumentu prywatnego na który się powołuje,

- pozwany zaprzeczył aby złożył oświadczenie woli w nim zawarte,

- pozwany nie posiada drugiego egzemplarza tego dokumentu,

- przyjęciu, że strony zawarły dwie różne umowy pożyczki, w tym jedną w dniu 1 grudnia 2010 roku na kwotę 126.500 euro oraz 79.000 złotych i kolejną w dniu 13 grudnia 2010 roku na kwotę 100.000 euro, w sytuacji gdy okoliczność ta nie została potwierdzona przez żadną ze stron nadto brak jest dowodów potwierdzających dwukrotne przekazanie pozwanemu pieniędzy z tytułu umowy pożyczki,

- dowolnej ocenie pokwitowań spłaty pożyczki znajdujących się na umowie z dnia 1.12.2010 r. polegająca na uznaniu, że dotyczą one umowy pożyczki, nie objętej tym postępowaniem, w sytuacji gdy powód nie udowodnił, że strony wiązała inna umowa,

• art. 233 k.p.c. – poprzez dokonanie wybiórczej oceny materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie i pominięcie dowodów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie w postaci pokwitowania przez powoda spłaty dwóch rat pożyczki na umowie z dnia 1.12.2010 roku i przyznania tego faktu przez powoda, co w rezultacie doprowadziło do błędnych wniosków dotyczących rzeczywistego zamiaru stron umowy, dowolnej oceny zgodnej treści oświadczeń woli oraz dowolnej oceny wykonania zobowiązania przez pozwanego.

W konkluzji skarżący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o:
- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, oraz o:
- zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje;
- nadto o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w II instancji.

Na rozprawie apelacyjnej pozwany popierał apelację, a powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Zebrany materiał dowodowy nakazywał przyjęcie, że strony zawarły co najmniej dwie umowy pożyczki, a Sąd Okręgowy trafnie przyznał ochronę prawną roszczeniu o zwrot przedmiotu pierwszej z tych umów, to jest umowy zawartej w dniu 13 grudnia 2010 roku.

Za chybiony w tym zakresie trzeba uznać zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Wbrew odmiennemu przekonaniu pozwanego, ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w sprawie, została dokonana przez Sąd Okręgowy w sposób bardzo rzetelny, wedle kryteriów określonych w powołanym przepisie.

Zgodnie z utrwaloną wykładnią kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów grupuje się następująco: doświadczenie życiowe, inne źródła wiedzy, poprawność logiczna i prawdopodobieństwo wersji. W apelacji skarżący nie wykazał, aby Sąd Okręgowy dokonał oceny z naruszeniem powyższych kryteriów, ograniczając się do przedstawienia własnej wersji zdarzeń. Taki zarzut sprowadzający się w istocie do polemiki z ustaleniami Sądu a quo nie zasługuje na uwzględnienie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r., w sprawie IV CK 377/04, opubl. w systemie informatycznym LEX pod nr (...), wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2005 r., w sprawie I UK 87/04, opubl. LEX nr 589954, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., w sprawie IV CKN 1050/00, opubl. LEX nr 55499).

Również Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uwzględnienia ponowionych twierdzeń pozwanego, jakoby z powodem została zawarta tylko jedna umowa i to na dodatek umowa załączona do sprzeciwu od wyroku zaocznego. Poza własnymi wypowiedziami, pozwany nie przedstawił żadnego dowodu na okoliczność, że umowa datowana rzekomo na dzień 1 grudnia 2010 roku „pochłaniała” zobowiązanie z umowy przedstawionej przez powoda, konsolidując długi. W każdym z tych dokumentów wskazane zostały bowiem zupełnie niezależne przedmioty świadczenia każdej ze stron. Powód zaprzeczył wprawdzie, aby umowa opiekująca na kwoty 126.500 euro oraz 79.000 złotych została zawarta w dacie 1 grudnia 2010 roku. Potwierdził jednak, że co do zasady do takiego zdarzenia doszło, już po udzieleniu pożyczki z dnia 13 grudnia 2010 r., a zamiarowane przez pozwanego wykorzystanie środków objętych każdą z tych umów było odmierne – w jednym przypadku chodziło o zaspokojenie prywatnych potrzeb brata, a w drugim przypadku środki miały być przeznaczone na prowadzenie interesów, innych zresztą, niż w ramach Spółki z samym powodem.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przy ocenie wiarygodności dokumentów umów nie sposób było przyznać kluczowego znaczenia formie graficznej każdego z nich. Umieszczenie w treści dokumentu z dnia 13 grudnia 2010 roku

naniesień pismem ręcznym w miejscach zawierających drukowane kropki, wskazuje wprawdzie na wcześniejsze wydrukowanie tego pisma w formie częściowego blankietu. Takie założenie nie wyklucza jednak umieszczenia naniesień jeszcze przed podpisaniem dokumentu jako całości przez każdą ze stron, czego zresztą sam pozwany nie wykluczył w swoich zeznaniach, zasłaniając się rzekomą niepamięcią. Pomimo niewątpliwie istniejącego w długim okresie czasu wzajemnego zaufania pozwanego i powoda, jako całkowicie nielogiczne jawią się sugerowane przez P. K. okoliczności powstania dokumentu załączonego do pozwu. Nie jest bowiem praktyką, zwłaszcza w stosunkach pomiędzy przedsiębiorcami, pozostawianie innym osobom blankietów niewypełnionych umów razem z naniesionym już podpisem.

Oprócz nieprawdopodobieństwa wersji pozwanego, w jego relacji i stanowisku procesowym występują również oczywiste i dyskwalifikujące sprzeczności. Na fakt, że doszło również do zawarcia umowy z 13 grudnia 2010 r. wskazuje bowiem nie tylko sama treść dokumentu, lecz i szereg dowodów o obiektywnym charakterze, których wartość i znaczenie dowodowe nie zostały zakwestionowane przez stronę pozwaną.

Po pierwsze bowiem, zgromadzone w aktach sprawy dokumenty wskazywały na fakt przekazania na rzecz pozwanego zarówno kwot wynikających z umowy pożyczki datowanej na 1 grudnia 2010 roku, jak i z umowy pożyczki z dnia 13 grudnia 2010 roku. Niekwestionowanym przez strony pozostawał fakt przelania na rachunek pozwanego kwoty stanowiącej równowartość 100.000 euro, wskazanej w drugiej z umów. Z kolei już w samej treści umowy z dnia 1 grudnia 2010 roku strony zapisały, że przekazanie przedmiotu pożyczki nastąpiło w dacie zawarcia tej umowy. Nie można zatem przyjąć, zgodnie z wersją pozwanego, że przelew dokonany 16 grudnia 2010 roku dotyczył przedmiotu świadczenia wynikającego z umowy z dnia 1 grudnia 2010 roku. Wówczas należałoby zakładać, że strony celowo zawarły przekłamanie w treści dokumentu złożonego do akt przez pozwanego, a dowodu na tę okoliczność, P. K. nie próbował nawet przeprowadzić. Zupełnie niezrozumiałe jest zatem stawianie powodowi wymogu wykazywania kolejnymi środkami dowodowymi faktu wypłaty pozwanemu kwot ujętych w umowie z 1 grudnia 2010 roku.

Wobec ostatecznych wyników postępowania dowodowego, chybionymi okazały się również podniesione zarzuty naruszenia zarówno przepisów regulujących moc dowodową dokumentu prywatnego, jak i zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci normy art. 65 § 2 k.c. Skarżący nie dostrzega bowiem, że w niniejszej sprawie przysługiwał mu przymiot strony, która zgodnie z twierdzeniami przeciwnika, miała podpisać dokument prywatny. Stosownie zatem do art. 245 k.p.c. i art. 253 k.p.c., to na pozwanym spoczywał obowiązek obalenia domniemania, że zawarte w umowie z dnia 13 grudnia 2010 roku oświadczenie woli pochodziło od pozwanego, gdyż zaprzeczenie prawdziwości dokumentu prywatnego złożonego przez jedną ze stron procesu przenosi na drugą stronę (zaprzeczającą) ciężar wykazania, że dokument nie jest prawdziwy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 stycznia 2000 r., w sprawie II CKN 668/98, opubl. LEX nr 51054 i z dnia 4 września 2007 r., w sprawie I PK 112/07, opubl. w nr 19 – 20 OSNP z 2008 r. pod poz. 288). Takiego dowodu P. K. przeprowadzić nie zdołał, co nakazywało poczynić ustalenia, że doszło do zawarcia umów w sposób, w terminach i na warunkach opisanych przez powoda. Zbędnym było więc przeprowadzanie rozważań, czy wręczenie blankietu z podpisem pozwanego i wypełnienie przez powoda tego blankietu bez porozumienia z pozwanym co do treści umowy, wystarczałoby do zawarcia umowy pożyczki z dnia 13 grudnia 2010 roku, skoro strony złożyły w przedmiocie zawarcia tej umowy i jej postanowień wyraźne oświadczenia.

Sąd Okręgowy uprawniony był także przyjąć, że obecne stanowisko procesowe pozwanego stoi w niemal oczywistej sprzeczności z jego własnym, wcześniejszym zachowaniem. Niezwykle istotnym dowodem w tym zakresie była złożona przez powoda kserokopia odpowiedzi pozwanego na wezwanie do zapłaty (pismo z dnia 3 marca 2014 roku). P. K. nie zaprzeczył pochodzeniu tego dokumentu, okolicznościom jego powstania oraz treści zawartych tam oświadczeń. Gdyby zaś nawet zakładać, że wytwarzając omawiane pismo pozwany pozostawał w przeświadczeniu, że wezwanie dotyczyło długu wynikającego z umowy z dnia 1 grudnia 2010 roku, to również i wówczas jego zachowanie okazywało się całkowicie nielogiczne. W umowie z dnia 1 grudnia 2010 roku termin zapłaty określony został bowiem dopiero na koniec 2015 roku, a zatem pozwany w marcu 2014 roku nie musiał obawiać się konsekwencji niezastosowania się do żądania spełnienia świadczenia. Przeciwnie, wobec deklarowanego pogorszenia własnej sytuacji życiowej, powinien był zbagatelizować takie żądanie.

Wobec poczynienia, zgodnie z twierdzeniami powoda, ustaleń co do faktu zawarcia co najmniej dwóch niezależnych umów pożyczki pomiędzy stronami, przy kształtowaniu podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku zdyskwalifikować należało depozycje pozwanego, jakoby wpłaty dokonane na rzecz powoda spowodowały zaspokojenie w części roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie. Uwzględnienie żądania M. K. w całości znajdowało zatem podstawy w prawidłowo poczynionych ustaleniach, a dowiedzione przez niego twierdzenia o faktach zostały rozpatrzone w świetle właściwych przepisów prawa materialnego.

W konsekwencji, mając na uwadze powyższe rozważania, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną, uznając zgłoszone zarzuty jedynie za wyraz nieuzasadnionej polemiki z celną oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i dokonanymi na jej podstawie poprawnymi ustaleniami faktycznymi, jak również trafnymi rozważaniami Sądu I instancji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono z mocy art. 98 §1 k.p.c. i art. 391 §1 k.p.c., wyrażających zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Na tym etapie postępowania, strona powodowa poniosła koszty w postaci wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym w wysokości określonej przez § 6 ust. 1 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.). W ocenie Sądu Apelacyjnego, brak było podstaw do odstąpienia od obciążania P. K. tymi kosztami w oparciu o zasadę słuszności wyrażoną w art. 102 k.p.c. Dla możliwości zastosowania powołanego przepisu szczególne znaczenie ma bowiem ocena zachowania się stron z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Zaskarżone rozstrzygnięcie, jak i argumentacja podniesiona w pisemnych motywach wyroku, stanowiły tymczasem dla pozwanego wystarczającą wskazówkę bezzasadności przyjętej obrony. Wynik postępowania apelacyjnego spowodował więc, że pozwany jest obowiązany zwrócić przeciwnikowi poniesione na tym etapie koszty w całości.

Pozwany korzystał w postępowaniu apelacyjnym z zastępstwa procesowego udzielonego przez będącego adwokatem pełnomocnika, ustanowionego z urzędu. Ponieważ koszty tego zastępstwa nie zostały uiszczone w całości ani w żadnej części, Sąd Apelacyjny na podstawie § 2 ust. 1 i 3, § 6 ust. 1 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.) przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa pełnomocnikowi wynagrodzenie wraz z podatkiem VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu.